

MARIA MODZELEWSKA

ur. 1921; Rzeszów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, służba zdrowia, szpitale, apteki, choroby, kasa chorych

Służba zdrowia przed wojną

Na Staszica [był szpital], dziecięcy po drugiej stronie i Jana Bożego też był szpital. Pracowali tam lekarze. Byli [także] lekarze, którzy po prostu prowadzili prywatną praktykę. Najlepszym pediatrą, takim przedwojennym lekarzem był profesor Klepacki, doskonały praktyk. Jemu bardzo dużo zawdzięczam, bo on najwięcej mnie nauczył praktycznej pediatrii. Był wysokiej kultury człowiekiem. Równocześnie bardzo dobrym, szanował nas, bo tam myśmy przeważnie właśnie studiowali i pracowali. Dyżurowaliśmy w strasznych warunkach, bo był jeden lekarz na cały szpital. Były całe kliniki założone duszącymi się dyfterytami, wtedy była epidemia dyfterytów, Heine-Medina, gdzie się dzieci dusiły. [Dzięki] profilaktyce i szczepieniom dyfteryt zniknął w ogóle i zniknęła Heine-Medina. Tak samo szczepienia przeciwgruźlicze dały [efekt]. W czasie okupacji co drugi miał gruźlicę, to w skutek zastosowania szczepień u noworodków [nastał] okres, że gruźlica była tylko w pojedynczych przypadkach. U starszych ludzi, którzy zaniedbali swoje zdrowie. Bardzo dużo było dzieci i dorosłych chorych na chorobę reumatyczną. Dzięki penicylinie [można było] wyleczyć chorych. Kasa chorych była na ulicy Hipotecznej. Pracowali tam lekarze, dentyści, normalnie dostawali pensje. Aptek nie było tyle, co teraz. Wtedy była duża apteka na rogu Krakowskiego Przedmieścia i Ewangelickiej i Krakowskiego Przedmieścia.

Data i miejsce nagrania	2009-12-01, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Michał Krzyżanowski
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"